

Wi-Fi może być wykorzystywane do wpływania na fale mózgowe, ma potencjał do efektów hipnotycznych i inżynierii społecznej.



W dzisiejszym połączonym świecie bezprzewodowy dostęp do Internetu stał się wszechobecny, można go znaleźć w prawie każdej kawiarni, biurze i domu. Sygnały Wi-Fi nie są jednak łagodne. Promieniowanie o częstotliwości radiowej (RF) nieustannie bombarduje komórki i wpływa na fale mózgowe. Szczególnie niepokojące są fale o ekstremalnie niskiej częstotliwości (ELF), które mogą potencjalnie zakłócać fale mózgowe i sprawiać, że dana osoba nieświadomie wchodzi w sugestywny stan umysłu. Wi-Fi jest wektorem inżynierii społecznej, powodującym, że ludzie rezygnują z krytycznego myślenia, aby dostosować się do oficjalnych narracji i myślenia grupowego.

Keith Cutter, znany krytyk nowoczesnych technologii bezprzewodowych, spędził lata badając ciemną stronę promieniowania Wi-Fi. Według Cuttera wpływ Wi-Fi nie ogranicza się do bezpośredniej ekspozycji na promieniowanie, ale rozciąga się również na bardziej subtelne i niepokojące efekty, w tym porywanie fal mózgowych, zaburzenia poznawcze i to, co nazywa „efektem pamięci Wi-Fi” na tkankach ciała.

Wpływ pól elektromagnetycznych o częstotliwości radiowej w czasie

Wi-Fi może być wykorzystywane do wpływania na fale mózgowe, ma potencjał hipnotyczny i socjotechniczny

11/13/2024 / Autor: Lance D Johnson

W dzisiejszym połączonym świecie bezprzewodowy dostęp do Internetu stał się wszechobecny, można go znaleźć w prawie każdej kawiarni, biurze i domu. Ale sygnały Wi-Fi nie są łagodne. Promieniowanie o częstotliwości radiowej (RF) nieustannie bombarduje komórki i wpływa na fale mózgowe. Szczególnie niepokojące są fale o ekstremalnie niskiej częstotliwości (ELF), które mogą potencjalnie zakłócać fale mózgowe i sprawiać, że dana osoba nieświadomie wchodzi w sugestywny stan umysłu. Wi-Fi jest wektorem inżynierii społecznej, powodującym, że ludzie rezygnują z krytycznego myślenia, aby dostosować się do oficjalnych narracji i myślenia grupowego.

Keith Cutter, znany krytyk nowoczesnych technologii bezprzewodowych, spędził lata badając ciemną stronę promieniowania Wi-Fi. Według Cuttera wpływ Wi-Fi nie ogranicza się do bezpośredniej ekspozycji na promieniowanie, ale rozciąga się również na bardziej subtelne i niepokojące efekty, w tym porywanie fal mózgowych, zaburzenia poznawcze i to, co nazywa „efektem pamięci Wi-Fi” na tkankach ciała.

Wpływ pól elektromagnetycznych o częstotliwości radiowej w czasie

Wi-Fi działa przy użyciu pól elektromagnetycznych o częstotliwości radiowej, przesyłając dane za pomocą modulowanego impulsowo promieniowania RF. Podczas gdy sama technologia może wydawać się nieszkodliwa – w końcu większość urządzeń emituje tylko stosunkowo niskie poziomy promieniowania RF – Cutter uważa, że skumulowany wpływ tej ekspozycji w czasie jest daleki od łagodnego.

Jedną z głównych obaw, na które zwraca uwagę Cutter, jest wpływ fal o ekstremalnie niskiej częstotliwości (ELF), które Wi-Fi emituje oprócz sygnałów RF o wyższej częstotliwości. Fale ELF mają zakres od około 3 do 30 Hz, czyli zakres częstotliwości, który akurat pokrywa się z naturalnymi częstotliwościami oscylacji ludzkiego mózgu. Aktywność elektryczna mózgu jest podzielona na różne pasma częstotliwości, z których każde jest związane z różnymi stanami świadomości i funkcjami umysłowymi:

- Fale delta (0,5-4 Hz): Związane z głębokim snem, leczeniem i relaksacją.
- Fale Theta (4-8 Hz): Związane z głębokim relaksem, medytacją i kreatywnością
- Fale alfa (8-12 Hz): Obecne podczas spokojnych, zrelaksowanych stanów, takich jak marzenia na jawie lub lekka medytacja.
- Fale beta (13-30 Hz): Związane z aktywnym myśleniem, koncentracją i rozwiązywaniem problemów.
- Fale gamma (30-44 Hz): Zaangażowane w wyższe funkcje poznawcze, takie jak uczenie się, pamięć i przetwarzanie sensoryczne.

Cutter najbardziej interesuje się impulsami ELF o częstotliwości 10 Hz, emitowanymi przez nadajniki Wi-Fi. Sygnalizatory te, które stale pulsują na tej częstotliwości, zasadniczo nadają stały sygnał, aby zapewnić, że urządzenia pozostaną połączone. Cutter uważa, że impulsy o częstotliwości 10 Hz mogą mieć głęboki wpływ na aktywność mózgu, w szczególności poprzez wywoływanie zjawiska znanego jako porywanie fal mózgowych.

Przetwarzanie fal mózgowych za

pomocą impulsów o częstotliwości 10Hz może wprowadzać ludzi w sugestywny stan

Porywanie fal mózgowych odnosi się do synchronizacji fal mózgowych z częstotliwością zewnętrzną. Kiedy mózg jest wystawiony na działanie spójnego bodźca zewnętrznego o określonej częstotliwości, takiego jak sygnał 10 Hz emitowany przez Wi-Fi, może przesunąć swoje naturalne wzorce fal mózgowych, aby je dopasować. Przy częstotliwości 10 Hz mózg wchodzi w bardziej zrelaksowany stan, podobny do fal alfa, co odpowiada zmniejszonej aktywności korowej.

Cutter jest tym szczególnie zaniepokojony, ostrzegając, że długotrwała ekspozycja na sygnał ELF 10 Hz może stworzyć „stan sugestywny”, w którym mózg jest bardziej podatny na wpływy zewnętrzne. Te zewnętrzne wpływy mogą obejmować media, marketing, a nawet podświadome programowanie, z których wszystkie są wprowadzane do ludzi, gdy są pod wpływem urządzeń emitujących Wi-Fi.

„Mówimy o możliwości kontroli umysłu” – ostrzega Cutter, sugerując, że tego rodzaju manipulacja falami mózgowymi może sprawić, że osoby będą bardziej podatne na zewnętrzne sugestie (takie jak hipnoza). Manipulacja może być wykorzystywana do zmuszania ludzi do wierzenia lub myślenia w określony sposób, wbrew ich intuicji, wiedzy, racjonalnemu myśleniu lub instynktom.

Promieniowanie Wi-Fi może wywoływać „efekt pamięci”

Kolejną kwestią poruszoną przez Cuttera jest możliwość wywoływania przez Wi-Fi „efektu pamięci” w tkankach ciała. Odnosi się to do sposobu, w jaki pewne częstotliwości

elektromagnetyczne mogą być absorbowane i zatrzymywane przez organizm, potencjalnie prowadząc do długoterminowych zmian fizycznych lub warunków zdrowotnych.

Cutter porównuje to zjawisko do traury przechowywanej w ciele – podobnej do psychologicznej koncepcji „pamięci traury”, w której przeszła trauma emocjonalna lub fizyczna przejawia się w ciele nawet po minięciu wydarzenia. W przypadku Wi-Fi sugeruje on, że ciało może absorbować promieniowanie i przechowywać je w tkankach, prowadząc do ciągłych problemów zdrowotnych, takich jak zmęczenie, bóle głowy, a nawet poważniejsze schorzenia związane z nadwrażliwością elektryczną.

Wi-Fi nie jest łagodnym udogodnieniem technologicznym. Jego rozprzestrzenianie się w codziennym życiu stanowi „ukrytą epidemię”, która po cichu neguje zdrowie i dobre samopoczucie jednostek oraz czyni ich umysły bardziej podatnymi na sugestie.